

Sygnatura akt XI C 494/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Anna Małecka

Protokolant:Maryna Adamska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa T. K., B. K.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę i o uchylenie się od skutków prawnych ugody

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej;

Sygn. akt XI C 494/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 maja 2011 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w Rybniku skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. i (...) S.A. powodowie T. K. i B. K. wnieśli o uchylenie wyłudzonej umowy ugody zawartej przez B. K., ustalenie, iż kredyty zostały zapłacone w całości oraz o zasądzenie na rzecz obojga pozwanych zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę znacznej wielkości.

W piśmie datowanym na 21 czerwca 2011 r. (k. 13) powód B. K. podał, że domaga się zasądzenia od pozwanych kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za nękanie pisemne, zniszczeniem mieszkania, groźby zajęcia komorniczego mienia, uniemożliwienie zamieszkiwania oraz działania wymierzone przeciwko T. K., to jest nękanie pisemne, plądrowanie jej rzeczy, kradzież potwierdzeń wpłat przez pracowników banku.

Powódka T. K. w piśmie z dnia (22 czerwca 2011 r. (k. 20) podała, że domaga się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za groźby, szantaże, kradzieże ze strony firmy (...), dewastację przedmiotów oraz wyłudzenie umowy ugody mimo zapłacenia wszystkich należności i w okresie, gdy cierpiała na zaburzenia pamięci; uzasadniając żądanie powódka wskazała, iż bezprawnie odmówiono jej świadczenia rentowego, co spowodowało niemożność terminowej spłaty kredytu oraz eksmisję z lokalu.

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2012 r. (k. 127) Sąd Rejonowy w Rybniku ustanowił dla powodów B. K. i T. K. adwokata z urzędu.

W piśmie z dnia 13 marca 2013 r. (k. 180) powodowie wskazali, iż od strony pozwanej (...) S.A. domagają się tytułem zadośćuczynienia: powódka T. K. kwoty 20.000 zł a powód B. K. 10.000 zł. Nadto powodowie wnosili o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli – umowy ugody zawartej z (...) S.A. prawdopodobnie w 2010 r. z powodu wady oświadczenia woli, to jest błędu polegającego na zobowiązaniu do spłaty długu już uiszczonego.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 4 czerwca 2013 r. pozew przeciwko pozwanym S. S. oraz przeciwko (...) Bank S.A. został zwrócony.

W odpowiedzi na pozew wniesionej dnia 26 listopada 2013 r. (k. 221) do Sądu Rejonowego w Rybniku strona pozwana (...) S.A. we W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu. Strona pozwana nadto podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej sądu.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana w pierwszej kolejności podniosła, iż nie jest biernie legitymowana w sprawie, gdyż czynności windykacyjne wykonywała w imieniu i na zlecenie S. S. z siedzibą w L., który to podmiot nabył na mocy umowy z dnia 28 września 2005 r. wierzytelność wobec powodów od (...) Bank S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.), zaś umowa ugody, zgodnie z którą zaległość miała być spłacana w ratach została zawarta w imieniu i na rzecz S. S..

Strona pozwana zarzuciła także, iż pozwani nie wykazali, by faktycznie w chwili zawarcia ugody spłacili całą należność wobec banku, nie przedstawili oni bowiem żadnych dowodów na tą okoliczność, przy czym strona pozwana podała, że w wykonaniu ugody została uiszczona kwota 403 zł. Pozwana spółka podkreśliła również, że powodowie nie złożyli oświadczenia na piśmie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, ani też nie wskazali, kiedy stan pozostawania w błędnym przeświadczeniu ustał.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia (...) S.A. podniosła również, iż powodowie nie zaoferowali dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz że kierowane do powodów pisma i wezwania do zapłaty ukierunkowane były na doprowadzenie do spłaty zadłużenia, nie były więc bezprawne ani zawinione.

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2013 r. (k. 249) Sąd Rejonowy w Rybniku stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu jako właściwemu miejscowo i rzeczowo.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na mocy umowy ramowej z dnia 28 września 2005 r. między S. S. jako zleceniodawcą a (...) S.A. jako zleceniobiorcą, zleceniobiorca zobowiązał się do odpłatnego dokonywania czynności faktycznych i prawnych zmierzających do odzyskania należności od dłużników zleceniodawcy polegających w szczególności na windykacji polubownej, sądowej i egzekucyjnej, zawierania ugód i czynności detektywistycznych (w rozumieniu ustawy o usługach detektywistycznych), każdorazowo w oparciu o szczegółową umowę zlecenia i po udzieleniu stosownych pełnomocnictw (§ 1-2 i 7-9). Zleceniobiorca zobowiązał się do wykonywania czynności będących przedmiotem umowy w sposób nie narażający dobrego imienia zleceniodawcy (§ 4).

/dowód: umowa ramowa z dnia 28.09.2005 r. – k. 236-238/

B. K. zawarł w dniu 10 czerwca 2005 r. z (...) Bankiem S.A. umowę pożyczki numer (...).

/bezsporne/

(...) S.A. wystosowała pismo datowane na dzień 10 stycznia 2008 r., wzywając go w imieniu S. S. do uiszczenia kwoty 2.199,35 zł w terminie do dnia 17 stycznia 2008 r. na podany rachunek S. S.. (...) S.A. wskazała, że S. S. umową z dnia 24 grudnia 2007 r. nabyła od (...) Bank S.A. wierzytelność wobec powoda z tytułu umowy z dnia 10 czerwca 2005 r. numer (...). Wskazano również, iż istnieje możliwość zawarcia porozumienia co do sposobu spłaty zadłużenia, co pozwoli na uniknięcie postępowania sądowego.

/dowód: pismo (...) S.A. z dnia 10.01.2008 r. – k. 239

S. S. pismem z dnia 19 maja 2008 r. zawiadomił B. K. o sprzedaży przysługującej mu wierzytelności wobec powoda w wysokości 2.266,89 zł na rzecz (...).

Czynności związane z windykacją należności na rzecz (...) wykonywała spółka (...) S.A. na podstawie umowy o obsługę sekurytyzowanych wierzytelności z dnia 27 lutego 2006 r.

/dowód: 1. pismo S. S. z dnia 19.05.2008 r. – k. 240,

2. umowa z dnia 27.02.2006 r. – k. 241-244/

B. K. w maju 2010 r. czerwcu 2010 r. i lipcu 2010 r. uiszczył kwoty po 50 zł na rzecz (...) S.A. tytułem spłaty „sprawy PLK/9/9281”.

/dowód: potwierdzenia wpłat – k. 275 i 280/

W dniu 23 lipca 2010 r. została podpisana ugoda między (...) (...), w imieniu którego działała (...) S.A. a B. K., który uznając dług wynikający z umowy numer (...) z dnia 10 czerwca 2005 r. z L. Bankiem oraz zobowiązującym się spłacić należność w 25 ratach, począwszy od sierpnia 2010 r.

/dowód: ugoda z dnia 23.07.2010 r. – k. 246/

B. K. w sierpniu 2010 r. i wrześniu 2010 r. uiszczył kwoty po 100 zł na rzecz (...) S.A. tytułem spłaty „sprawy PLK/9/9281”.

/dowód: potwierdzenia wpłat – k. 276/

T. K. dnia 23 lutego 2006 r. zawarła z (...) Bankiem S.A. umowę pożyczki numer (...) na kwotę 1.260 zł, która miała być spłacana w 18 ratach po 97,55 zł, począwszy od marca 2006 r.

Raty za: marzec 2006 r. kwiecień 2006 r., maj 2006 r., czerwiec 2006 r., sierpień 2006 r., wrzesień 2006 r., październik 2006 r. i listopad 2006 r. zostały uiszczone przez powódkę, przy czym tylko pierwsze trzy w terminie (do 23 dnia miesiąca).

/dowód: 1. umowa pożyczki nr (...) – k. 282-283,

2. harmonogram spłat – k. 281,

3. potwierdzenia wpłat – k. 273-274/

W późniejszym okresie raty nie były przez powódkę spłacane terminowe na skutek pogorszenia się jej sytuacji materialnej i konieczności opuszczenia lokalu, z którego został eksmitowana.

/dowód: przesłuchanie powódki T. K. – k. 342-344/

Pismem z dnia 13 sierpnia 2008 r. T. K. została poinformowana przez (...) S.A. o przejęciu przez a S. S. na mocy umowy cesji z dnia 1 sierpnia 2008 r. wierzytelności wynikającej z umowy numer (...) zawartej z (...) Bank S.A. dnia 23 lutego 2006 r. Jednocześnie wskazano, że firma (...) S.A. jest upoważniona do występowania w imieniu S. S. zgodnie z umową zawartą między tymi firmami w dniu 28 września 2005 r.

T. K. została wezwana do uiszczenia kwoty 1.274,67 zł.

Dodatkowo wskazano, iż możliwe jest zawarcie porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia, co pozwoliłoby na uniknięcie postępowania sądowego.

/dowód: pismo z dnia 13.08.2008 r. – k. 235/

W tamtym okresie do T. K. telefonowano w sprawie spłaty zadłużenia, te rozmowy telefoniczne wywoływały u niej stres i negatywnie wpływały na jej zdrowie.

/dowód: przesłuchanie powódki T. K. – k. 342-344/

T. K. w maju 2010 r., czerwcu 2010 r. i lipcu 2010 r. uiściła kwoty po 50 zł na rzecz (...) S.A. tytułem spłaty „sprawy SLK/1/11464”, a sierpniu 2010 r., wrześniu 2010 r. i październiku 2010 r. po 100 zł, zaś w listopadzie 2010 r. - 103 zł (łącznie 403 zł).

/dowód: potwierdzenia wpłat – k. 277-280/

Pod umową spłaty w ratach datowaną na dzień 23 lipca 2010 r., zgodnie z którą wierzyciel S. S. w (...) wyraził zgodę na spłatę przez dłużniczkę T. K. uznanego przez nią zadłużenia w kwocie 1.142,32 z tytułu umowy numer (...) dnia 23 lutego 2006 r. zawartej z (...) Bank S.A. w 12 ratach T. K. w dniu 5 sierpnia 2010 r. złożyła swój podpis poprzedzając go odrębną adnotacją o treści: „jest płacony nie mogę być dłużnikiem 14-go każdego miesiąca i tak będzie płacony do końca”.

/dowód: umowa z dnia 23.07.2010 r. – k. 245/

B. K. został orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 26 kwietnia 2001 r. zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu przyczyn oznaczonych symbolem S (choroby układu oddechowego i krążenia), z zaleceniem wykonywania pracy lekkiej, spokojnej, nie wymagającej wysiłku fizycznego, z zaleceniem korzystania z rehabilitacji leczniczej i ruchowej oraz częściowej opieki drugiej osoby.

/dowód: orzeczenie z dnia 26.04.2001 r. – k. 284-285/

T. K. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z powodu przyczyn oznaczonych symbolem S (choroby układu oddechowego i krążenia) orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 22 stycznia 2007 r., z zaleceniem wykonywania pracy w warunkach chronionych, z zaleceniem korzystania ze środowiskowego systemu wsparcia egzystencji, w tym korzystania z usług socjalnych z rehabilitacji leczniczej i ruchowej oraz częściowej opieki drugiej osoby.

/dowód: orzeczenie z dnia 22.01.2007 r. – k. 286-287/

T. K. w 2009 r. przyznano bezterminowo zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł miesięcznie ze środków pomocy społecznej.

W 2012 r. wysokość renty przysługującej T. K. wynosiła 830,91 zł

/dowód: 1. decyzja Ośrodka Pomocy (...) w R. z dnia 25.05.2009 r. – k. 36,

2. decyzja ZUS z dnia 1.03.2012 r. – k. 95

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustalając stan faktyczny sprawy sąd oparł się na dowodach z dokumentów zaofiarowanych przez powódów oraz na przesłuchaniu powódki. W ocenie sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania roszczenia powódów skierowanego przeciwko (...) S.A. za zasadne.

odnośnie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ustawodawca wprowadził również środki ochronne zagrożonych i naruszonych

dóbr osobistych, przewidując w art. 24 § 1 k.c., że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast zgodnie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z powyższego wynika, iż niemajątkowa ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od wystąpienia dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawności zachowania prowadzącego do naruszenia dobra osobistego.

Wskazać należy, że przepis art. 24 k.c. wprowadza swego rodzaju domniemanie bezprawności - ciężar wykazania, że zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego nie miało charakteru działania bezprawnego obciąża osobę, która dobro osobiste naruszyła. Bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Działanie bezprawnym jest zatem działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Natomiast okolicznościami wyłączającymi bezprawność są: działania mające oparcie w przepisach prawa, działania za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 480/01, Legalis numer 61199).

Domagając się majątkowej ochrony dóbr osobistych (art. 488 k.c.) konieczne jest dodatkowo wykazanie winy sprawcy naruszenia. Przyznanie „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” wymaga bowiem, oprócz ustalenia rodzaju dobra, które zostało naruszone, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem, także uwzględnienia stopnia winy osoby naruszającej dobra osobiste.

W pierwszej kolejności sąd rozważył kwestię legitymacji biernej strony pozwanej (...) S.A. (odnośnie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych). O istnieniu czy też braku legitymacji decyduje prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w określonym procesie cywilnym w charakterze powoda lub pozwanego, to jest gdy z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, a sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy zaś brak legitymacji procesowej – czynnej bądź biernej – prowadzi do oddalenia powództwa.

Sąd rozważył okoliczność, iż strona pozwana (...) S.A. nie była i nie jest wierzycielem powodów nie wiązał ją bezpośrednio żadnej stosunek zobowiązaniowy – fakt taki nie został wykazany przez powodów, a był zaprzeczany przez stronę pozwaną. (...) S.A. była pełnomocnikiem wierzycieli – S. S., a następnie (...), a podejmowane wobec powodów T. K. i B. K. czynności dokonywała w imieniu i na rzecz innych podmiotów. Jednakże należy z całą mocą podkreślić, iż okoliczność, że strona pozwana nie była związana bezpośrednio (w imieniu własnym) węzłem obligacyjnym z powodami nie oznacza, iż nie mogła swoimi działaniami naruszyć ich dóbr osobistych, przeciwnie: naruszenie dóbr osobistych może nastąpić zarówno w związku istniejącym między naruszającym a poszkodowanym stosunkiem prawnym, jak i bez między pomiotami, których uprzednio nie łączył żadnej stosunek prawny. Nie zasługuje więc na uwzględnienie co do zasady zarzut strony poznaje, iż nie jest ona legitymowana biernie w sprawie o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych z uwagi na brak stosunku zobowiązaniowego między stronami. Nie było bowiem sporne w postępowaniu, iż (...) S.A. podejmował wobec powodów czynności windykacyjne, które teoretycznie mogłyby godzić w dobra osobiste powodów będących dłużnikami (co wynika z istoty i charakterystyki działań windykacyjnych, lecz nie oznacza w żadnym razie, że prowadzenie działań tego rodzaju wiąże się każdorazowo z naruszaniem dóbr osobistych, przeciwnie: z reguły takie działania, choć mające negatywne oddziaływanie na funkcjonowanie dłużnika i jego bliskich przebiegają bez bezprawnego naruszania dóbr osobistych). Sama więc okoliczność, iż strona pozwana

była pełnomocnikiem wierzycieli nie wyklucza ją z grona podmiotów mających bierną legitymację w sprawie o naruszenie dóbr osobistych dłużników.

Przewidziana w art. 24 k.c. ochrona dobra osobistego przysługuje w razie powstania stanu zagrożenia naruszenia dobra osobistego lub w sytuacji gdy już doszło do jego naruszenia. Nie jest ono bowiem związane z samym faktem istnienia wierzytelności, ale konkretnymi zachowaniami określonego podmiotu powodującymi negatywne skutki w prawnie chronionych dobrach. Jak to wynika z art. 24 § 1 k.c. skutki te mają być wynikiem „cudzego działania”, a ochrona na podstawie wskazanego przepisu przysługuje jedynie przeciwko takiemu zachowaniu, które może być uznane za działanie sprawcy. Jeżeli sprawca jest osobą prawną muszą być spełnione przesłanki, od których zależy możliwość przypisania określonego zdarzenia i jego skutków temu właśnie podmiotowi. Chodzi tu zatem o przesłanki przypisania osobie prawnej skutków zachowania, niekoniecznie będącego oświadczeniem woli (zob. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Wyd. 8 C.H.Beck, 2015 r.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r. stanął na stanowisku, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Zgodzić też trzeba się z tezą, iż dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (wyrok z 17.06.2004r., V CK 609/03, LEX nr 109404). Powód więc zgodnie z ogólną regułą dowodową obowiązany był udowodnić, że pozwany naruszył jego dobra osobiste.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że powodowie nie udowodnili, iż w okresie, kiedy strona pozwana kierowała do nich wezwania do zapłaty oraz uczestniczyła (jako pełnomocnik wierzyciela) w zawarciu przez nich umów ugody należności wynikające z umów pożyczek zawartych z (...) Bankiem S.A. były spłacone w całości lub spłacane regularnie w ustalonych terminach i kwotach. Powód B. K. nie przedstawił w ogóle potwierdzeń uiszczania rat pożyczki, lecz wyłącznie wpłaty dokonywane na rzecz (...) S.A. w 2010 r., zaś powódka T. K. przedkładając potwierdzenia wpłat dotyczące już tylko pierwszych kilku miesięcy spłaty pożyczki wskazała, iż już od czwartej raty pożyczka była spłacana po upływie umówionego umownie terminu. Następnie w 2010 r. powódka uiściła 403 zł, lecz biorąc pod uwagę czas zawarcia umowy pożyczki oraz opóźnienie w zapłacie rat brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota ta pokryła całość należności wynikającej z przedmiotowej umowy pożyczki 23 lutego 2006 r.

W jak już wskazano co do zasady działania podjęte przez stronę pozwaną w celu wyegzekwowania należności przysługujących mocodawcy i sposób ich realizacji mógłby naruszać dobra dłużników – powodów w niniejszym postępowaniu. Sąd stoi na stanowisku, że cesjonariusz nabywający masowo wierzytelności winien każdorazowo dopełnić szczególnej staranności w celu weryfikacji, czy nabyte przez niego wierzytelności w ogóle istnieją w stosunku do konkretnego dłużnika, a także czy są one wymagalne. Jednakże obowiązek ten nie może być rozumiany w sposób absolutny (nie sposób wymagać bowiem od nabywcy wierzytelności, aby przed zawarciem umowy cesji dokonywał on szczegółowej analizy każdego długu i rozstrzygnięcia, czy wierzytelność ta w rzeczywistości istnieje i jest wymagalna), a konsekwencje jego niedopełnienia nie mogą obciążać pełnomocnika wierzyciela.

Powodowie w toku postępowania nie wykazali, aby strona pozwana (...) S.A. przed podjęciem działań wymierzonych przeciwko ich dobrom osobistym była w posiadaniu informacji pozwalających ustalić, że kwestionowane wierzytelności zostały zaspokojone – poza głośnymi zapewnieniami powodów. Dopiero wykazanie, że (...) S.A. podejmował działania w celu wyegzekwowania świadczenia pomimo wiedzy, że dług powodów nie istnieje, mogłoby być rozpatrywane w kategoriach działań naruszających dobra osobiste powodów w postaci dobrego imienia, spokoju, czy naruszenia poczucia bezpieczeństwa domowego.

Samo skierowanie do danej osoby wezwania do zapłaty wierzytelności nie może zatem być pochytywane, jako działanie naruszające dobra osobiste adresata, o ile nie wykracza poza ogólnie przyjęte w społeczeństwie normy postępowania. Za takie działanie uznane mogłyby być w szczególności dalsze czynności windykacyjne przedsięwzięte

przez domniemanego wierzyciela, pomimo jednoznacznego oświadczenia adresata wezwania, że dług nie istnieje. Koniecznym pozostaje w tym miejscu zaznaczenie, że praktyka wysyłania wezwań do zapłaty (bądź pism o podobnym charakterze), jeszcze przed uzyskaniem przez wierzyciela tytułu wykonawczego, jest obecnie powszechnie stosowana. O ile w swej formie bądź intensywności działania takie nie wykraczają poza obowiązujące w społeczeństwie normy, oceniane winny być pozytywnie, jako pozwalające na rozstrzygnięcie sporu bez wszczynania postępowania sądowego. Dopiero gdyby próby windykacji przekraczały normy powszechnie obowiązujące formy, np. gdyby przybierały postać podejmowania, pomimo wyraźnego sprzeciwu wizyt albo nadmiernie częstych prób nawiązania kontaktu telefonicznego, w szczególności w niestosownych porach dnia, można by uznać je za naruszające dobra osobiste w postaci prawa do prywatności, czy prawa do nietykalności mieszkania.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie podjęli próby należytego wyjaśnienia ze stroną pozwaną bądź z jej zleceniodawcą, przyczyn powstania zadłużenia jak i jego wysokości, to w działaniu strony pozwanej polegającym na traktowaniu powoda jako dłużnika, nie sposób doszukać się naruszenia jego dóbr osobistych.

Zdaniem sądu powodowie nie wykazali, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych zawinionymi działaniami strony pozwanej. W pozwie i dalszych pismach powodowie podnosili, iż byli nękanymi telefonami, było niszczone ich mienie, doszło do zabrania (kradzieży ważnych dokumentów). Jednakże zwrócić należy, iż opisy tych działań były ogólnikowe, nie pozwalające na ustalenie stopnia natężenia nagannych działań i ich szkodliwości. Podkreślenia wymaga, że powodowie nawet nie przypisywali wszystkich tych działań konkretnie stronie pozwanej (...) S.A., lecz ogólnie – wszystkim pierwotnie pozwanym. Nadto zważyć trzeba, że strona pozwana zaprzeczyła tym okolicznościom.

Powodowie nie przedstawili żadnych dokumentów potwierdzających naganny charakter działań windykacyjnych, a przedłożone dokumenty wezwań do zapłaty, jak i ugód nie pozwalają na przyjęcie, że działania prowadzone na zlecenie wierzycieli przekroczyły powszechnie akceptowane normy dla tego typu czynności.

Nadto przesłuchanie powodów (ograniczone do przesłuchania powódki z powodu nieusprawiedliwionego niestawiennictwa powoda) nie przyniosło danych o faktach, które mogłyby stać się podstawą obciążenia strony pozwanej odpowiedzialnością na naruszenie dóbr osobistych powodów. T. K. podawała, że była nękana, wskazywała, że była nachodzona w mieszkaniu, chciano jej zabrać kwity (prawdopodobnie potwierdzenia wpłat i inne dokumenty), rzeczy w jej mieszkaniu były niszczone. Podkreślenia wymaga, że sama powódka nie była pewna, czy czynności tych dokonywali pracownicy strony pozwanej, zaś sposób przedstawiania okoliczności mających realizować przesłanki z art. 23 k.c. jest niekonkretny – ogólnikowy, nie pozwalający na ustalenie stopnia intensywności, uciążliwości, natężenia złej woli oraz złamania norm społecznych.

Powódka w toku przesłuchania podała, że inicjowane przez przedstawicieli wierzycieli rozmowy telefoniczne ujemnie wpływały na jej zdrowie, nadwątlone wcześniejszymi trudnymi przeżyciami, czego przykładem było omdlenie po jednej z takich rozmów. Powódka jednak nie przedstawiła dowodów na faktyczne pogorszenie samopoczucia, a także na istnienie związku przyczynowego między działaniami strony pozwanej a utratą zdrowia i dalszymi konsekwencjami pogorszenia stanu somatycznego.

Powódka także wskazywała, że w czasie podpisywania umowy stan jej zdrowia był zły, miała zaburzenia pamięci spowodowane traumatycznymi przejściami z niedawnej przeszłości. Faktycznie prowadzenie negocjacji czy nakłanianie do zawarcia umowy osoby, której stan zdrowia nie pozwala na właściwe zrozumienie przedsięwziętych czynności winien być ocenionych jako działania wysoce naganne. Lecz w niniejszej sprawie poza lakonicznymi stwierdzeniami powódka nie przedstawiła żadnych dowodów w postaci choćby dokumentacji medycznej lub opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii czy neurologii dla potwierdzenia swoich zarzutów.

W ocenie sądu, działania strony pozwanej nie nosiły cech bezprawności i nie sposób też uznać za zachowanie strony pozwanej w jakikolwiek sposób naruszyło dobra prawne powoda. Strona pozwana wykonując czynności windykacyjne na rzecz podmiotów, które nabyły wierzytelności wobec B. K. i T. K., mogła przypuszczać, że są oni dłużnikami.

Wskazać należy, że podejmowanie czynności windykacyjnych polegających na kierowaniu pisemnych czy telefonicznych wezwań do zapłaty (w szczególności w braku dowodów, że podmiot miał świadomości, że dana osoba nie jest dłużnikiem, a określona wierzytelność nie istnieje) jest dozwolone, a podmiot wykonujący takie czynności w imieniu wierzyciela może przysyłać wezwania do zapłaty, prowadzić negocjacje mające doprowadzić do uregulowania długu lub też do jego rozłożenia na raty.

Sąd uznał w związku z tym, że żądania powodów należy ocenić jako nieuzasadnione, ponieważ nie udźwignęli oni ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. Podkreślić bowiem trzeba, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim stronę, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające te żądania. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa.

Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

odnośnie żądania stwierdzenia nieważności umów ugody

Odwołując się do rozważań zawartych na stronie 6 niniejszego uzasadnienia należy wskazać, iż w zakresie tych żądań powództwa podlegały oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej (...) S.A. o ile bowiem pełnomocnik strony stosunku zobowiązaniowego może być co do zasady pociągnięty do odpowiedzialności finansowej na czynności faktyczne, które stanowiły naruszenie dóbr osobistych drugiej strony stosunku zobowiązaniowego, to jednocześnie bezsprzecznie nie może być przeciwko niemu kierowane żądanie ustalenia nieważności. Biernie legitymowanym w takiej sprawie jest odbiorca świadczenia, lecz chodzi tutaj o odbiorcę w rozumieniu prawa materialnego (a więc podmiot, którego sytuacja prawna zmienia się na skutek złożonego oświadczenia woli), nie zaś w rozumieniu faktycznym – a więc podmiot realnie przyjmujący świadczenia (np. pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy czy osoba pełniąca funkcję organu osoby prawnej).

Zgodnie z przepisem art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Nadto w myśl art. 84 § 2 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli. Błąd może dotyczyć faktu lub prawa. Błędem jest też pomyłka – a więc niezgodność pomiędzy wolą oświadczającego a treścią złożonego oświadczenia. Możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zachodzi nie tylko wtedy, gdy błąd dotyczy okoliczności faktycznych, ale także wówczas, gdy dotyczy okoliczności prawnych, przy czym musi on być istotny i odnosić się do treści oświadczenia woli.

Dlatego też sąd nie badał szczegółowo stanu świadomości powodów w chwili składania przez nich oświadczeń woli o zawarciu umowy ugody, jak i złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego

pod wpływem błędu, gdyż wobec faktu braku legitymacji biernej strony pozwanej (...) S.A. okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Pełnomocnik podmiotu, którego interesu prawnego dotyczyło oświadczenie woli dotknięte wadliwością (w przypadku niniejszej sprawy – błędu) nie jest biernie legitymowany, ponieważ ewentualne stwierdzenie nieważności oświadczenia woli nie wpływa bezpośrednio na jego sytuację prawną, jak że już samo oświadczenie nie kreowało zmiany w jego sytuacji prawnej, lecz w sytuacji jego mocodawcy.

Z tych też względów sąd nie badała bliżej podnoszonych przez powódkę T. K. okoliczności dotyczących jej stanu zdrowia i świadomości w czasie zawierania umowy ugody, ponieważ nawet ustalenie, iż z powodu chorób czy traumatycznych przeżyć stan zdrowia powódki wykluczał złożenie świadomego i swobodnego oświadczenia woli nie ma znaczenia w niniejszym postępowaniu prowadzonym przeciwko (...) S.A.

Rozstrzygnięcie o kosztach w punkcie II oparto na przepisie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Na wstępie trzeba jednak zastrzec, iż przepis ten nie wymaga, żeby strona wygrywająca sprawę, na rzecz której nie został zasądzony zwrot kosztów procesu, postępować niewłaściwie lub żeby można jej było przypisać jakąkolwiek inną postać winy (postanowienie SN z dnia 07.01.1982 r., sygn. II CZ 191/81). U podstaw stosowania przepisu art. 102 k.p.c. leży wyłącznie dążenie do ulżenia stronie przegrywającej poprzez nieobciążenie jej całością albo częścią należnych od niej kosztów. Przesłanką zastosowania art. 102 k.p.c. jest stwierdzenie, iż okoliczności sprawy mają charakter szczególny i jako takie uzasadniają odstępnie od normy wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. „Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej) strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.” (postanowienie SN z 14.01.1974 r., sygn. II CZ 223/73) W niniejszej sprawie za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c. przemawia przede wszystkim fakt bardzo trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej powodów. Sąd miał na uwadze, że powodowie mają niskie dochody oraz uskarżają się na liczne choroby. Wymienione okoliczności są podstawą do przyjęcia, iż w sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek usprawiedliwiający odstępnie od zasad ogólnych.

Sąd nie przyznał pełnomocnikowi powodów z urzędu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu, gdyż nie złożył on oświadczenia, że nie otrzymał wynagrodzenia (§ 20 stosowanego do niniejszej sprawy, jako wszczętej przed dniem 1 stycznia 2016 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).